

what never happened

Joanna Czarnota (1983) fotografka, artystka sztuk wizualnych, edukatorka. Wychowana w Szczygłowicach na Górnym Śląsku i we Wrocławiu. Mieszka i pracuje w Poznaniu. Ukończyła studia magisterskie na Wydziale Fotografii Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu oraz studium podyplomowe na tej samej uczelni, uzyskując przygotowanie pedagogiczne. Pracuje w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu współtworząc Pracownię Fotografii oraz w Technikum TEB Edukacja w Poznaniu ucząc zawodowych przedmiotów fotograficznych. Stypendystka programu Stypendia Twórcze Miasta Poznania 2024. W swoich działaniach twórczych podejmuje tematy związane z post-pamięcią i dziedziczeniem traum, doświadczaniem przestrzeni i krajobrazu, wolnością, stratą i śmiercią. Obraca się wokół medium książki fotograficznej, instalacji, fotografii z pogranicza dokumentu i kreacji. Bazuje na doświadczeniach własnych i swoich najbliższych. Sięga po materiały z obszernego rodzinnego archiwum. Szczegółowa lista wystaw na stronie <https://www.joannaczarnota.com/>

Piotr Zugaj (1991) działający w Lublinie artysta i historyk sztuki. Absolwent Wydziału Fotografii na Uniwersytecie Artystycznym im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu oraz Historii Sztuki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie. Jego zainteresowania artystyczne oscylują wokół teorii obrazu i eksperymentu wewnątrz medium fotografii. Obraz traktuje jako ślad istotnego, które jest poza nim samym. Poza działalnością artystyczną współtworzy Galerię Pomost w Lublinie. Szczegółowa lista wystaw i publikacji na stronie <https://piotrzugaj.com/>

kontakt:

czarnota.asia@gmail.com

+48509356494

instagram: @joanna_czarnota

piotrzugaj91@gmail.com

+48500273062

instagram: @piotr_zugaj

Projekt what never happened jest w procesie i o procesie. Zapominania i przywracania pamięci. Znikania i odtwarzania. Wzroście. O materialnym procesie powoływania obrazu i przekraczaniu granic medium. Przemocy i przemocy obrazów. Jest projektem o upływie czasu – pozwala spojrzeć wstecz, kiedy zwykle patrzymy tylko przed siebie. Jest jednocześnie globalny i lokalny.

Skażony krajobraz jest ostatnim świadkiem tego, co się nie wydarzyło. Projekt jest kruchym zapisem nieobecności wynikającej z unicestwienia [ciała, osoby, grupy, społeczności] opartym na poszukiwaniu DNA i błonie RTG.

Projekt rozpoczął się w oparciu o indywidualną pracę obojga artystów.

Czarnota mierzy się z przeszłością swojej rodziny. Ta część dotyczy osobistej potrzeby doświadczania przestrzeni i poświęcona jest byłym niemieckim obozom zagłady w Polsce. Podróż do terenów śmierci z czasów II Wojny Światowej oraz proces tworzenia ołowianych świadków historii, to poszukiwanie własnej tożsamości i przepracowanie zjawiska szeroko pojętej traumy. Sięgnięcie po w/w temat jest konsekwencją brnięcia w historię przeżyć Dziadka artystki, który w roku 1945 został skazany na 9 lat ciężkich robót i wywieziony do obozu pracy do Workuty na Syberii. Pielgrzymka po Miejscach Pamięci i dokumentowanie ich doprowadziły do sięgnięcia po trójwymiarową formę wypowiedzi – rzeźbę. Ta część projektu składa się z pięciu fotografii wyświetlanych cyfrowo, przedstawiających skażony krajobraz będący tłem dla głównej części ekspozycji – 25 pionowych fotografii prezentujących ołowiane odlewy gałązek przywiezionych z terenów zagłady. Fotografowanie na wprost i centralnie, a także sposób ekspozycji, mają w symboliczny sposób nawiązywać do fotografii portretowej, stosowanej w znanym nam systemie totalitarnym. Odwrócone do wersji negatywowej, na pozór bardzo podobne i pozbawione podmiotowości, stanowią zbiór portretów pamięci. Ostatnim elementem jest instalacja. Zdeformowanie form i pozbawienie ich naturalnych kształtów, to efekt bardzo impulsywnej i emocjonalnej pracy nad formą. Gałązki w swej oryginalnej formie widnieją już tylko na fotografiach.

W swojej pracy Zugaj wraca w rodzinne strony. Spoglądając na mapę zagospodarowania miasta zauważył rzecz od dawna wiadomą – istnieją na niej niewykorzystane połacie terenu. Jedną z nich okazało się być miejsce znajdujące się kilkadziesiąt metrów od jego podwórka, stary XVII - wieczny cmentarz żydowski. Przestrzeń ta w jego pamięci funkcjonowała jako miejsce zabaw – w zimie idealne miejsce do jazdy na sankach, w lecie miejsce spotkań, ewentualnie droga na skróty do sąsiedniego osiedla. W wyniku jego poszukiwań odkrył, że przestrzeń ta nie zawsze wyglądała tak jak ją zapamiętał i w XX i XXI wieku mocno się zmieniała. Jeszcze przed II wojną światową był to czynny funkcjonujący kirkut, podczas okupacji niemieckiej został praktycznie całkowicie zdewastowany – dzieła zniszczenia dokonali mieszkańcy miasta zaraz po wojnie rabując groby i wykorzystując macewy do utwardzania ulic. W latach sześćdziesiątych zdecydowano o zalesieniu całości terenu i w tej formie funkcjonuje on do dziś. Nigdy nie przeprowadzono całkowitej ekshumacji, czas i wygoda mieszkańców wyznaczyły nowe ścieżki i przejścia całkowicie zatracając docelowe przeznaczenie, wygląd i charakter tego miejsca. Działanie Zugaja to próba ponownego odkrycia tej przestrzeni, przywrócenia jej znaczenia bądź nadania zupełnie nowego za pomocą obrazu. Fotografie zostały wykonane wielkoformatową kamerą (4x5 cala) poddając się upływowi czasu i doświadczeniu miejsca. Naświetlenia dokonano na błonach rentgenowskich o różnych porach roku, zarówno w dzień jak i w nocy. Charakter zastosowanej metody wymusił zaprojektowanie całości procesu – czasy naświetlania wahające się od kilku minut do około 2 godzin, czasy i forma przetworzenia materiału, sposób skanowania i wreszcie forma prezentacji. Finalnie powstało 8 fotografii. Wybór błony RTG na matrycę rejestrowanych obrazów nie pozostaje bez znaczenia. Jest to symboliczne odsłonięcie czegoś czego nie widać, pokazanie prawdziwego? charakteru miejsca, który aż do teraz, w pewnym sensie, pozostaje dla Zugaja ukryty.

Zestawienie ze sobą twórczości Czarnoty i Zugaja ma na celu poszukiwanie nowych kontekstów i innych form wyrazu. Kluczowa jest otwartość artystów na pracę z materią – zależności wynikające ze zderzenia ze sobą obydwu projektów determinują powstawanie nowych możliwości ekspozycji.

Czarnota i Zugaj pracują w nadziei na zatarcie pojęcia autorstwa podejmując próbę znalezienia nowej drogi.

Udział w otwartym naborze pod hasłem „Otwieramy się” w Centrum Sztuki Współczesnej w Zamku Ujazdowskim, pokierowane jest chęcią eksperymentowania z przestrzenią oraz zmierzenie się z nowym spojrzeniem kuratorskim na projekt what never happened. Hasło „Otwieramy się” jest jakże spójne z oczekiwaniami i celem rozwijania projektu przez artystów. Perspektywa wzięcia udziału w wystawie umacnia relacje samego procesu i poszukiwań.

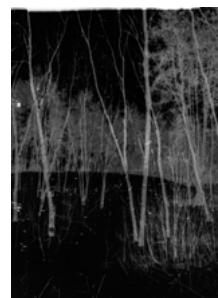


#1; 30x40 cm, laminowany druk cyfrowy



#4; 30x40 cm, laminowany druk cyfrowy





#1
blona RTG; 4x5 cala



what never happened [część wystawy (un)natural bodies]
Riga Photography Biennial 2019



what never happened [część wystawy (un)natural bodies II]
Chiang Mai Photo Festival 2020



what never happened [część wystawy (un)natural bodies II]
Chiang Mai Photo Festival 2020